

DELFINY – WIERSZE – wrzesień

Jestem samodzielny

Sam buty ubieram,
zapinam ubranie.
Potrafię też ładnie
sam zjeść śniadanie.
Na miejsce zawsze
zabawki układam,
bardzo nie lubię,
kiedy jest bałagan.

„Wrzesień i Jesień”

Przyszedeł Pan Wrzesień.
A z nim Pani Jesień.
Puka w okna przedszkola.
Hej maluchy! – woła.
Zaprasza do zabawy.
Z darami Jesieni,
smutny, szary dzień
w kolorowy zmieni.

„Tajemnicze wyrazy”

Tajemnicze znam wyrazy, które
mówię tyle razy,
kiedy wchodzę do przedszkola,
to dzień dobry zaraz wołam.
Zawsze mówię też dziękuję,
gdy pomocy potrzebuję.
Gdy potrzeba mi dwa grosze,
wtedy mówię: ja poproszę.
Gdy wyleje mi się kasza, wtedy
mówię : ja przepraszam.
Bo przepraszam i poproszę,
do widzenia i dziękuję,
i dzień dobry na dzień dobry,
nic mnie przecież nie kosztuje.